

# Izabela Grzybowska

---

## Prawo do dziedziczenia w państwach socjalistycznych - część I (ujęcie historyczno-prawne)

---

Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego 2, 289-314

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Izabela Grzybowska*

doktorantka w Katedrze Praw Człowieka Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

## **Prawo do dziedziczenia w państwach socjalistycznych – część I (ujęcie historyczno-prawne)**

**Słowa kluczowe:** prawo do dziedziczenia, państwa socjalistyczne, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Czechosłowacja, Niemiecka Republika Demokratyczna, Polska Rzeczpospolita Ludowa, dekret o prawie spadkowym.

Łatwo zauważyć, że prawo dziedziczenia ściśle wiązało się i wiąże z istnieniem własności prywatnej. Liderzy socjalizmu utopijnego twierdzili nawet, że spadkobranie stanowi przesłankę klasowej struktury społeczeństwa i główną przyczynę nierówności ekonomicznej, a w konsekwencji społecznej. Utopiści sformułowali wniosek o potrzebie zniesienia spadkobrania i przekazywania majątku zmarłego państwu, które stworzy specjalny fundusz, następnie rozdzielany między najbardziej zasłużonych. Sądziło się, że tą drogą osiągną zniesienie własności prywatnej i w efekcie przebudują ustrój społeczny. Podobnie anarchiści z Michaiłem Bakuninem upatrywali w spadkobranii podstawowej przesłanki istnienia własności prywatnej, a w konsekwencji domagali się zniesienia prawa dziedziczenia.<sup>1</sup>

Ujmując omawiane w niniejszym artykule rozwiązania w zakresie prawa spadkowego, przyjęte w państwach socjalistycznych, oczywiste jest, iż ich źródłem są teorie stworzone i wprowadzone przez bolszewików w Rosji już na początku XX w. Wydaje się, że prawo spadkowe w doktrynie zarówno

---

<sup>1</sup> A. Lityński, *Prawo Rosji i ZSRR 1917–1991*, Warszawa 2010, s. 235–236; Michaił Bakunin, (1814–1876) – teoretyk i działacz rewolucyjny; początkowo głosił ideę wolności i jedności Słowian. Dla Bakunina najwyższą wartością była wolność jednostki, pragnął ustroju, który ją zapewni; niezbędne do tego jest zniesienie kapitalizmu w drodze rewolucji, zniesienie własności prywatnej i likwidacja państwa. Uczestnik rewolucji 1848–1849, więzień austriacki i carski. Po 1864 r. Bakunin zapoczątkował ruch anarchistyczny; przystąpił do I Międzynarodówki, ale w wyniku konfliktu z Marksem został z niej usunięty; współorganizował kongresy międzynarodówki anarchistycznej; bakuninowska taktyka walki spiskowo-terrorystycznej wywarła wpływ na rosyjskich narodników (Narodna Wola – Wola Ludu); zostawił pisma.

politycznej, jak i – w konsekwencji – prawnej bolszewików traktowane było jako dopełnienie prawa rzeczowego, czemu zresztą nie można się dziwić, bo przecież spadkobranie jest sposobem nabycia własności. Faktem jest, że zniesienie prawa dziedziczenia zostało wyjątkowo wyraźnie postawione przez twórców komunistycznej doktryny i programu rewolucji komunistycznej – Marksa i Engelsa. W *Manifeście komunistycznym* znalazła się taka wizja i program jednocześnie: „Proletariat użyje swojego panowania politycznego na to, by krok za krokiem wyrwać z rąk burżuazji cały kapitał, scentralizować wszystkie narzędzia produkcji w rękę państwa, tzn. w rękę zorganizowanego jako klasa panująca proletariatu i możliwie szybko zwiększyć masę sił wytwórczych. Początkowo może się to oczywiście dokonać tylko za pomocą despotycznych wtargnięć w prawo własności i w burżuazyjne stosunki produkcji, a więc za pomocą posunięć, które ekonomicznie wydają się niedostateczne i nieuzasadnione, które jednak w przebiegu ruchu przerastają same siebie i są nieuniknione jako środki przewrotu w całym sposobie produkcji. Posunięcia te będą oczywiście w różnych krajach odpowiednio różne. Jednakże w krajach najdalej w rozwoju zaawansowanych będą mogły na ogół znaleźć powszechne zastosowanie posunięcia następujące: wywłaszczenie wielkiej własności ziemskiej i przekształcenie renty gruntowej w dochód państwa, konfiskata własności wszystkich emigrantów i buntowników, (...) zniesienie prawa dziedziczenia”.<sup>2</sup>

Ustawodawstwo pierwszego okresu rewolucji w Rosji, zgodnie z hasłami ideologicznymi propagowanymi w tamtym okresie, obaliło fundamentalne zasady prawa cywilnego. W sferze prawa majątkowego dekret o ziemi z 1917 r., ogłaszający ziemię dobrem ogólnonarodowym, a następnie stopniowe upaństwowienie podstawowych środków produkcji: fabryk, kopalń, transportu, banków itp. – dały początek instytucji prawnej własności socjalistycznej, która podlegać zaczęła regulacji prawnej typu administracyjnego. Spod obrotu prywatnoprawnego wyłączone zostały także przedmioty objęte monopolem państwowym w zakresie produkcji i wymiany. Warunki rewolucyjne wymagały ścisłej regulacji cen i dystrybucji podstawowych artykułów spożycia. W fazie tzw. komunizmu wojennego (lata 1918–1920), wobec dążeń do wyeliminowania gospodarki rynkowej i bezpośredniego przechodzenia do komunistycznego typu gospodarowania, takie kategorie ekonomiczne, jak „pieniądz” czy „prawo własności” odrzucane były jako nieprzydatne w nowych warunkach. Prawie całkowicie zamierała wówczas i inna dziedzina prawa cywilnego – prawo spadkowe.<sup>3</sup>

Dekret o zniesieniu spadkobrania z 10 kwietnia 1918 r. napisany został przez Lenina z udziałem – bliżej niesprecyzowanym – funkcjonariuszy Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości, pracujących w tej sprawie pod przewodnictwem w owym czasie najbardziej znanego cywilisty bolszewickiego Aleksandra

---

<sup>2</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, <[http://www.historia1.terramail.pl/zrodla/manifest\\_komun.html](http://www.historia1.terramail.pl/zrodla/manifest_komun.html)>.

<sup>3</sup> K. Sójka-Zielińska, *Historia prawa*, Warszawa 2000, s. 362.

Gojchbarga. Dekret radykalnie znosił dziedziczenie tak ustawowe, jak i testamentowe, aczkolwiek czynił pewne wyjątki w zakresie dziedziczenia „pochodzących z pracy” rzeczy osobistych i sprzętów domowych zmarłego oraz drobnych narzędzi do pracy w gospodarstwie rolnym, o łącznej wartości nieprzekraczającej 10 tysięcy rubli. W ramach tej kwoty można było dziedziczyć środki produkcji gospodarstwa pracowniczego (tzn. gospodarstwa, w którym jego właściciel pracował sam albo tylko z udziałem żony i małoletnich dzieci) oraz możliwe było kontynuowanie posiadania nieruchomości rolnych, ale tylko przez osoby pracujące w tej nieruchomości wspólnie ze zmarłym. To ostatnie nie było jednak dziedziczeniem w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż nieruchomość rolna nie była własnością spadkodawcy ani też nie stawała się własnością spadkobiercy.

Ogólną zasadą przyjętą jednak w zakresie dziedziczenia było przejście majątku zmarłego na własność państwa. Organami zarządzającymi mieniem spadkowym stawały się lokalne rady delegatów, które przekazywały dobra materialne stosownym dla rodzaju mienia instytucjom. Dekret znosił prawo spadkowe jako instytucję.<sup>4</sup>

Tak skromne możliwości dziedziczenia w zasadzie były ograniczone do wąskiego kręgu spadkobierców – małżonka oraz dzieci zmarłego. Krewni w linii bocznej (bracia i siostry) zaś zupełnie wyjątkowo wówczas, jeżeli byli niezdolni do pracy i znajdowali się w potrzebie, otrzymali prawo czerpania środków utrzymania z pozostałego po spadkobiercy majątku, czyli otrzymali wierzycelność do masy spadkowej, której mogli dochodzić z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami. To ostatnie rozwiązanie uważano nie tyle za dziedziczenie *sensu stricte*, ile za rodzaj zabezpieczenia społecznego, toteż obowiązywało ono krótko, bo tylko do wydania w połowie 1919 r. dekretu o ubezpieczeniu wszystkich pracujących. Drastyczne ograniczenie kręgu spadkobierców stało się ważną cechą charakterystyczną prawa radzieckiego i będzie potem rzutowało na kierunek zmian obowiązujący politycznie w tzw. krajach demokracji ludowej.<sup>5</sup>

Podział masy spadkowej miał następować w wyniku dobrowolnego porozumienia spadkobierców, co miało cechy realizmu o tyle, o ile dopuszczona do spadku masa majątkowa nie mogła zawierać liczących się składników majątkowych. Przewidziano jednak możliwość rozstrzygnięcia przez sąd ludowy sporów wierzycelności osób trzecich, to ich zaspokojenie następowało dopiero po zaspokojeniu rodziny zmarłego.<sup>6</sup>

Nowa Ekonomiczna Polityka<sup>7</sup> musiała przynieść nowe regulacje cywilistyczne i to regulacje przynajmniej po części wracające do rozwiązań kla-

<sup>4</sup> A. Lityński, op. cit., s. 237.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 237–238.

<sup>6</sup> Ibidem, s. 238.

<sup>7</sup> Proklamowana przez Lenina polityka w dniu 15 marca 1921 r. na X Zjeździe partii, mająca na celu ożywienie rolnictwa, handlu i przemysłu po tym, jak po klęsce rewolucji w Niemczech i po przegranej wojnie z Polską przysły wyobrażenia o rozprzestrzenieniu rewolucji proletariackiej oraz o udzieleniu pionierskiemu proletariatu Rosji wszechstronnej

sycznych. W zakresie prawa spadkowego sygnałem nowej polityki w prawie był dekret z 22 maja 1922 r. o zasadniczych prywatnych prawach majątkowych uznawanych w Związku Radzieckim, zabezpieczonych jego ustawami i chronionych przed sądami Związku Radzieckiego. Dekret ten przewidywał spadek z ustawy oraz z mocy testamentu małżonka oraz zstępnych zmarłego, w granicach ogólnej wartości całości spadku do 10 tysięcy rubli złotych. W istocie nie było tu znacznego postępu; ważna nowość polegała na tym, iż zasadą w powoływanym dekrete było usankcjonowanie prawa spadkobrania, a nie jego wykluczenie, jak poprzednio.<sup>8</sup>

Pod koniec 1922 r. wydany został kodeks cywilny, z mocą obowiązującą od 1 stycznia 1923 r. Stanowił on pierwsze i bezpośrednie odbicie NEP-u. W pracach nad kodeksem doszła do głosu – nie bez inspiracji Lenina – idea wykorzystania pewnych doświadczeń kodyfikacji „burżuazyjnych” i ich adaptacji do nowych realiów społecznych. Wychodząc z założenia względnej samodzielnności formy, w jakiej prawo jest wyrażane, wobec nadanej mu treści, uznano za możliwe posługiwanie się formami prawa „burżuazyjnego” w celu napełnienia ich zawartością prawną o charakterze socjalistycznym.<sup>9</sup> Kodeks cywilny z 1922 r. wprowadził w życie następujące zasady:

1) ograniczenie dziedziczenia tylko do części spadku nieprzewyższającej wartość 10 tysięcy rubli w złocie;

2) wąski krąg spadkobierców, zarówno z ustawy, jak i z testamentu – ograniczenie do zstępnych w linii prostej (dzieci, wnuki i prawnuki), do

---

pomocy, głównie materialnej. Pół roku później Lenin uzasadniał wprowadzenie NEP-u w następujący sposób: „Licyliśmy – lub może słuszniej byłoby powiedzieć: przypuszczaliśmy, nie mając do tego dostatecznych podstaw – że za pomocą bezpośrednich rozporządzeń państwa proletariackiego zdołamy w kraju o drobnej chłopskiej gospodarce zorganizować produkcję państwową i państwowy podział produktów według zasad komunistycznych. Życie ujawniło nasz błąd. Okazało się, że niezbędny jest szereg szczebli przejściowych – kapitalizm państwowy i socjalizm – aby przygotować, wieloletnią pracą przygotować, przejście do komunizmu”. NEP był więc traktowany przez kierownictwo partii jako niezbędny etap przejściowy. Krok w tył, aby potem uczynić „dwa kroki w przód”. – M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009, s. 81–82.

<sup>8</sup> A. Lityński, op. cit., s. 239.

<sup>9</sup> K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 366; w toku prac kodyfikacyjnych Lenin wypowiadał się jednak za niedopuszczalnością przeciwstawienia sfer interesów państwowych i interesów jednostki i traktowania prawa cywilnego jako instrumentu ochrony dóbr indywidualnych. Przy tej okazji pisał w liście do Kurskiego: „nie ma dla nas nic «prywatnego», wszystko w dziedzinie gospodarczej jest dla nas rzeczą publicznąprawną, a nie prywatną”. Zakwestionowany tym samym został sens tradycyjnego podziału na prawo publiczne i prywatne w ustroju socjalistycznym, skoro nie występował tu problem sprzeczności między interesem publicznym a prawami jednostek, które musiały być podporządkowane względem dobra ogólnego. Sam kodeks gwarantował pierwszeństwo interesów państwa poprzez klauzule generalne, a zwłaszcza zawartą w artykule 1 zasadę, że „prawa prywatne doznają ochrony z wyjątkiem tych przypadków, gdy są one wykonywane sprzecznie z ich przeznaczeniem społeczno-gospodarczym”. To swoiste odbicie znanej nam teorii nadużycia prawa miało w praktyce radzieckiego wymiaru sprawiedliwości ogromne znaczenie. Otwierało to szerokie pole do dowolności w orzecznictwie cywilnym. Z kolei według punktu 5 rozporządzenia wprowadzającego kodeks cywilny, interpretacja rozszerzająca jego przepisów dopuszczalna była tylko w wypadku, gdy wymagała tego „ochrona interesów państwa robotniczo-chłopskiego i mas pracujących”.



przysposobionych (i ich zstępnych) i do pozostałego przy życiu małżonka osoby zmarłej, jak również do niezdolnych do pracy i biednych osób, które znajdowały się faktycznie na całkowitym utrzymaniu zmarłego nie mniej niż jeden rok przed jego śmiercią. Wobec takiego ograniczenia kręgu spadkobierców w przeważającej liczbie przypadków majątki przechodziły jako bezdziedziczne na rzecz państwa. Po nowelizacji z 1928 r. spadkodawca mógł ponadto zapisać spadek również państwu, instytucjom, organizacjom społecznym;

3) ograniczenie swobody testowania tylko do osób należących do kręgu spadkobierców ustawowych;

4) łączne powołanie spadkobierców ustawowych do spadku, tzn. bez zróżnicowania kolejności powoływania odrębnych grup spadkobierców;

5) wszyscy spadkobiercy ustawowi dziedziczyli w częściach równych;

6) istniała całkowita równość kobiety i mężczyzny w prawie spadkowym.<sup>10</sup>

Po 1922 r. kilkoma nowelizacjami przepisy ograniczające prawa spadkobrania i testowania były rozluźniane. W szczególności w 1926 r. zniesiono ograniczenie wartości masy spadkowej do kwoty 10 tysięcy rubli, a osoby, które żyły we wspólnym gospodarstwie ze zmarłym otrzymywały majątek, stanowiący zwykle urządzenie i zagospodarowanie domowe za wyjątkiem przedmiotów zbytku. W 1928 r. ustanowiono na rzecz niepełnoletnich spadkobierców ustawowych część obowiązkową (rodzaj rezerwy) w wysokości 3/4 udziału, który otrzymaliby przy dziedziczeniu *ab intestato*. Wówczas też zezwolono rozporządzać majątkiem także na rzecz państwa, partii komunistycznej, organizacji zawodowych i społecznych. Poza tymi przypadkami spadkobiercami mogły być tylko osoby fizyczne, które żyły w chwili śmierci spadkodawcy oraz dzieci poczęte za jego życia i urodzone po jego śmierci.<sup>11</sup>

Wkrótce, od 1 marca 1926 r. – poza kodeksem cywilnym – został wprowadzony progresywny podatek spadkowy, początkowo sięgający do 90% wartości spadku. Podatek ten został zniesiony w 1943 r.<sup>12</sup>

<sup>10</sup> A. Lityński, op. cit., s. 239–240.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 240–241.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 241; warto jednak dodać, że zmiany te były wprowadzane równocześnie z walką z sektorem prywatnym. Doprowadziło to do tego, iż w połowie lat 30. sektor prywatny praktycznie przestał istnieć w sferze przemysłu i w handlu hurtowym, a w handlu detalicznym i w usługach bytowych został zupełnie zmarginalizowany. W drugiej połowie lat 30. własność socjalistyczna dawała 9,8% produkcji globalnej w przemyśle oraz 98,5% w rolnictwie. Handel, zarówno hurtowy, jak i detaliczny, był upaństwowiony w 100%. 5 stycznia 1930 r. natomiast plenum Komitetu Centralnego podjęło uchwałę o powszechnej kolektywizacji. Gospodarstwa kułackie zostały podzielone na trzy grupy, według stopnia ich „kontrewolucyjności”. Właściciele gospodarstw pierwszej grupy zostali aresztowani lub umieszczeni w obozach pracy. Właściciele drugiej grupy przesiedlano wraz z rodzinami do innych regionów kraju, a właściciele trzeciej grupy – do innych wsi w ramach regionu. Gospodarstwa chłopskie były przekształcane różnymi metodami, zarówno perswazyjnymi, jak i siłowymi, w gospodarstwa spółdzielcze (kołchozy), całkowicie podporządkowane państwu lub wprost gospodarstwa państwowe (sowchozy). Rozpoczęło się piekło, plastycznie opisywane przez Kołakowskiego: „Setki i tysące, a wreszcie miliony chłopów dowolnie kwalifikowanych jako «kułacy» wywożono na Syberię lub do innych pustkowi kraju, rozpaczliwe

W 1936 r. w Konstytucji tzw. stalinowskiej prawo dziedziczenia własności osobistej (tylko osobistej) obywateli zostało uznane i zadeklarowano jego objęcie ochroną ustawową. Zauważmy jednak, że do Konstytucji z 1936 r. przepisy prawa spadkowego – mimo rozlicznych ograniczeń – nie stawały bariery, że spadek może obejmować tylko własność osobistą i brak tego ograniczenia był ważny w latach NEP-u i tworzenia małych warsztatów pracy.<sup>13</sup>

Dekret prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 14 marca 1945 r. o spadkobiercach ustawowych i testamentowych stanowił bardzo ważny akt prawny w ewolucji prawa spadkowego; to niemal nowy kodeks prawa spadkowego, zwłaszcza jeśli dołączyć do niego liczne nowelizacje prawa spadkowego poczynione od 1922 r. Dekret z 1945 r. wprowadzał następujące zmiany: rozszerzał krąg osób uprawnionych do dziedziczenia z ustawy i testamentu, wprowadzał kolejność powoływania do spadku, wprowadzał swobodę testowania, ale tylko pod warunkiem braku spadkobierców ustawowych.<sup>14</sup>

Były trzy grupy spadkobierców, przy czym spadkobiercy dziedziczyli w częściach równych. Kolejne grupy powoływane były do spadku tylko wówczas, gdy nie było nikogo z wyższej grupy spadkobierców. Pierwszą grupę spadkobierców tworzyli: dzieci (w razie śmierci dziecka – jego zstępni), przysposobieni (w razie śmierci przysposobionego – jego zstępni), małżonek zmarłego, rodzice niezdolni do pracy, inne osoby niezdolne do pracy, jeżeli pozostawały na utrzymaniu spadkodawcy przynajmniej jeden rok przed jego śmiercią. Grupa druga – powoływana, gdy nie było nikogo z grupy pierwszej – to zdolni do pracy rodzice. Grupa trzecia to bracia i siostry zmarłego. Dodać warto, że – inaczej aniżeli dotychczas – wchodzący z tytułu zastęp-

---

bunty na wsi dławiała krwawo armia i policja, nieopisany chaos, nieszczęścia i głód spadły na kraj. Niekiedy deportowano całe wsie, całe wsie wymierały z głodu; w pośpiesznie organizowanych deportacjach masy ludzi ginęły z zimna, nędzy i terroru, półtrupki ludzkie snuły się po kraju, daremnie błagając litości, notowano wypadki ludożerstwa. Rychło, dekretem z 27 grudnia 1932 r., aby uniknąć ucieczek wygłodniałych chłopów do miast, wprowadzono system paszportów, bez których nikt nie miał prawa, pod groźbą więzienia, opuszczać swojego miejsca zamieszkania. Chłopom paszportów nie wydawano, wskutek czego stworzyli oni masę pańszczyźnianych poddanych, przykuty do gleby na najgorszych feudalnych warunkach (system ten nie został zniesiony do lat siedemdziesiątych). Obozy koncentracyjne zapełniły się masami więźniów skazanych na katorżniczą pracę.” – M. Bałtowski, op. cit., s. 93.

<sup>13</sup> A. Lityński, op. cit., 241; nadal podkreślano jednak, iż konstytucja ta w całości oparta jest na utożsamianiu biurokracji z państwem, a państwa z narodem; głosiła ona: „własność państwowa, to znaczy majątek ogólnonarodowy”. Podkreślano, iż własność prywatna, żeby stać się społeczną, musi nieuchronnie przejść przez stadium państwowe, a własność państwowa tylko w takim stopniu staje się „ogólnonarodową”, w jakim zanikają przywileje społeczne i różnice, a więc również potrzeby państwa. A zatem własność państwowa przeobraża się w socjalistyczną w miarę tego, jak przestaje być państwowa, i odwrotnie: im wyżej państwo radzieckie staje ponad ludem, im brutalniej przeciwstawia siebie, jako stróża własności, ludowi jako jej trwonicielowi, tym dobitniej samo świadczy przeciwko socjalistycznemu charakterowi własności państwowej. – L. Trocki, *Zdradzona rewolucja – czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, sierpień 1936, <[www.marxists.org/polski/trocki/1936/zdr-rew/index.htm](http://www.marxists.org/polski/trocki/1936/zdr-rew/index.htm)>.

<sup>14</sup> A. Lityński, op. cit., 241–242.

stwa w miejsce zmarłego spadkobiercy jego zstępni dziedziczyli tylko jeden udział. Ważne tak dla małżonki (-a) osoby zmarłej, jak też dla ich dzieci, było udowodnienie istnienia małżeństwa, do czego długo w ZSRR nie przywiązywano specjalnej wagi, gdyż do momentu ukazania się dekretu z 8 lipca 1944 r. konkubinaty miały takie same skutki prawne jak małżeństwo zarejestrowane, ale od tej daty przestał. Od tego momentu dowodem małżeństwa mógł być jedynie akt stanu cywilnego albo zaświadczenie o zawarciu małżeństwa religijnego przed 20 grudnia 1917 r.<sup>15</sup>

Z mocy testamentu dziedziczyć mogli wszyscy spadkobiercy ustawowi, a także państwo oraz organizacje polityczne i społeczne. Inne osoby fizyczne mogły dziedziczyć z mocy testamentu tylko wówczas, gdy nie było spadkobierców ustawowych. Ponadto ograniczeniem swobody testowania było, iż spadkodawca nie mógł pozbawić swoich nieletnich dzieci oraz innych spadkobierców niezdolnych do pracy udziału (pełnego), który otrzymaliby przy dziedziczeniu ustawowym (zachówek). Natomiast ustanowienie spadkobierców testamentowych nie wymagało zachowania kolejności grup spadkobierców ani też przestrzegania prawa zastępstwa za zmarłego spadkobiercę.<sup>16</sup>

Należy podkreślić, że krąg spadkobierców ustawowych i testamentowych był identyczny. Nie można więc było zapisać nic testamentem osobie spoza kręgu wymienionego wyżej. Testamentem można było wyłączyć ze spadku każdego spadkobiercę i wszystkich razem – w tym ostatnim przypadku spadek nie mógł być zapisany osobie spoza spadkobierców ustawowych, tym samym, jako bezdziedziczny, przechodził na rzecz państwa. Testamentem nie można było pomniejszyć praw nieletnich dzieci i spadkobierców niezdolnych do pracy. W testamencie można było dokonać zapisu, tzn. obciążyć spadkobiercę określonymi zobowiązaniami.<sup>17</sup>

Ustawą z 8 grudnia 1961 r. z mocą obowiązującą od 1 maja 1962 r., uchwalone zostały „Zasady ustawodawstwa cywilnego ZSRR i republik związkowych”, stanowiące jak gdyby trzon radzieckiego prawa cywilnego. Zawierały one podstawowy materiał normatywny obowiązujący na całym terytorium Związku Radzieckiego, a regulujący instytucje o podstawowym znaczeniu społeczno-gospodarczym. Na ich podstawie powstały kodeksy poszczególnych republik. Nowy kodeks cywilny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uchwalony został w czerwcu 1964 r.<sup>18</sup>

Jak poprzednio, dziedziczenie wynikało z ustawy albo z testamentu. Absolutną nowością w prawie radzieckim było to, że dziedziczyć z testamentu mogli nie tylko spadkobiercy ustawowi, lecz każdy człowiek, bez żadnych ograniczeń. Przepis ten nie miał precedensu w prawie radzieckim od czasów bolszewickiego przewrotu – to pełny zwrot ku klasycznym rozwiązaniom europejskim. Spadkobiercy ustawowi i ich kręgi to: „w pierwszej kolejności – dzieci (w tym także przysposobione), małżonek i rodzice (przysposabiający)

<sup>15</sup> Ibidem, s. 242.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 243.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 244.

<sup>18</sup> K. Sójka-Zielińska, op. cit., s. 369.



zmarłego, jak również dziecko zmarłego urodzone po jego śmierci; w drugiej kolejności – bracia i siostry zmarłego, jego dziadek i babka zarówno ze strony ojca, jak i ze strony matki.” Ponadto do kręgu spadkobierców ustawowych dziedziczących zaliczono – podobnie jak poprzednio – osoby niezdolne do pracy, jeżeli pozostawały na utrzymaniu zmarłego przez okres nie krótszy niż jeden rok. Spadkobiercy dziedziczyli w częściach równych. Określając kręgi powoływanych do dziedziczenia spadkobierców, „Zasady...” ograniczyły się do wskazania tylko kręgu pierwszego, co do pozostałych oczekując uregulowań w kodeksach republikańskich. Jak poprzednio, wnuki i prawnuki mogły stać się dziedzicami prawem zastępstwa. Nie zmieniła się także konstrukcja zachowku na rzecz małoletnich lub niezdolnych do pracy w wysokości 2/3 udziału spadkowego. Jak poprzednio, bolszewicki zachówek przypominał francuską rezerwę. Zgodnie z wcześniejszymi uregulowaniami, spadkobierca odpowiadał za długi spadkodawcy „w granicach rzeczywistej wartości odziedziczonego przez niego majątku spadkowego”. Nadal możliwe było dokonanie zapisu i nadal wymagana była notarialna forma testamentu.<sup>19</sup>

Był to ostatni etap ewolucji radzieckiego prawa spadkowego.

System stworzony w Rosji w ciągu 15 pierwszych lat porewolucyjnej rzeczywistości (1918–1932), niestety, był wzorcem dla systemów gospodarczych zaimplementowanych po II wojnie światowej we wszystkich krajach bloku socjalistycznego. Jego zasadnicze cechy – centralizacja, priorytet działu pierwszego (przemysłu ciężkiego), lecz w szczególności cecha, mająca tak ogromny wpływ na kształt prawa spadkowego i jego poszczególnych instytucji, a mianowicie dominacja własności państwowej – zostały wiernie przeniesione, z nielicznymi wyjątkami, do innych krajów, w tym również do Polski<sup>20</sup>, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz Czechosłowacji.

W Czechosłowacji międzywojennej żywe były nastroje rusofilskie, wywodzące się z panslawizmu. Ich wyrazem była polityka rządu premiera, a późniejszego prezydenta Benesza do 1946 r. oraz znaczna liczba głosów oddana na partię komunistyczną w jeszcze wolnych wyborach w 1946 r. W przeciwieństwie do ziem polskich, na terenie Czechosłowacji aż do sierpnia 1968 r. nie stacjonowały wojska ZSRR. Czechosłowacja uważana była bowiem za godny zaufania kraj sojusznicy, zwłaszcza po usunięciu prezydenta Benesza i niekomunistycznych ministrów w 1948 r. oraz po całkowitym przejęciu władzy przez partię komunistyczną. Warto również pamiętać, że Czechosłowacja, a zwłaszcza ziemie czeskie nie poniosły niemal żadnych strat w ludziach i majątku w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Przemysł został nawet rozbudowany na potrzeby niemieckiej maszyny wojennej. Wszystko to powodowało, że materialne warunki życia w Czechosłowacji po 1945 r. były znośne, znacznie lepsze niż w Polsce. Stalinowski terror polityczny przyjął jednak w Czechosłowacji niezwykle ostrą postać.<sup>21</sup>

<sup>19</sup> Ibidem, s. 245.

<sup>20</sup> M. Bałtowski, op. cit., s. 119–120.

<sup>21</sup> W. Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy 1989–2005*, Poznań 2005, z. 161.

Znalazło to swoje odzwierciedlenie w uregulowaniach przyjętych w kodeksie cywilnym Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w zakresie uregulowań dotyczących własności; nie doszło jednak do tak drastycznych zmian w ujęciu, czy wręcz negacji istnienia instytucji dziedziczenia i prawa spadkowego w ogóle, jak to miało miejsce w bolszewickiej Rosji.

Zgodnie z uregulowaniami czechosłowackiego kodeksu cywilnego, źródłem własności osobistej była przede wszystkim praca obywatela na rzecz społeczeństwa, której celem było zaspokojenie materialnych i kulturalnych potrzeb obywateli. Ponadto w kodeksie dokładnie podano definicję przedmiotu własności, która stanowiła przede wszystkim dochody i oszczędności z pracy i zabezpieczenia społecznego, a także w szczególności rzeczy służące do użytku domowego i osobistego, domki rodzinne oraz domki wypoczynkowe.<sup>22</sup>

Warto zwrócić uwagę, iż w przeciwieństwie do uregulowań rosyjskich, kodeks CSRR przewidywał ochronę prawa własności. Właściciel miał prawo korzystania z rzeczy na potrzeby własne, swej rodziny i swego gospodarstwa domowego; miał również prawo pobierać pożytki i przychody z rzeczy, a także przenosić rzecz na inną osobę. Podkreślano, iż własność osobista jest nienaruszalna i jedynie w ważnym interesie społecznym, którego inaczej nie można zaspokoić, rzecz może być użyta bez zezwolenia właściciela, jednakże tylko czasowo, w niezbędnym zakresie i za odszkodowaniem.<sup>23</sup>

Będąc jednak krajem satelickim ZSRR, Czechosłowacja również dokonała tak zwanych reform rolnych, które w praktyce oznaczały konfiskatę i kolektywizację własności prywatnej. Ziemię skonfiskowaną Niemcom i kolaborantom, częściowo także Węgrom, dzielono między chłopów. W Słowacji oznaczało to likwidację wielkiej własności ziemskiej należącej do węgierskiej arystokracji. Przedsiębiorstwa objęte konfiskatą – poza rolnictwem – znalazły się pod tymczasowym zarządem państwowym, a ich los miał być rozstrzygnięty w przyszłości. Nastąpiło to w pewnej mierze w październiku 1945 r., gdy prezydent podpisał dekryty nacjonalizacyjne. W przemyśle nacjonalizacja objęła wszystkie przedsiębiorstwa niektórych gałęzi uznanych za podstawowe (np. kopalnie, huty, elektrownie), w pozostałych zaś zakłady zatrudniające powyżej 500 robotników (dla niektórych dziedzin powyżej 150). W sumie nacjonalizacja objęła zakłady dostarczające około 70% całej produkcji przemysłowej kraju oraz banki i zakłady ubezpieczeń. Natomiast drobny i średni przemysł miał pozostać w rękach prywatnych. Rozpoczęła się wówczas zacięta dyskusja, co zrobić z zakładami nie podlegającymi dekretem, lecz poddanyymi zarządowi tymczasowemu. Komuniści chcieli objąć je nacjonalizacją, ich partnerzy koalicyjni uważali, że powinny przejść w ręce prywatne, ewentualnie w posiadanie spółdzielni.<sup>24</sup>

<sup>22</sup> Kodeks cywilny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, §125 (1), §126, §127, Polska Akademia Nauk, Instytut Państwa i Prawa, pod red. B. Borudzkiej oraz E. Łętowskiej, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1981.

<sup>23</sup> Ibidem, §130, §131(1).

<sup>24</sup> J. Tomaszewski, *Czechosłowacja*, Warszawa 1997, s. 146–147.

Spory wokół lasów i zakładów, które znajdowały się na granicy norm wielkości określonych w dekretach nacjonalizacyjnych, trwały praktycznie do momentu wejścia w życie nowej konstytucji. Dyskutowano o projektach organizacji sektora państwowego w gospodarce, przy czym socjaliści narodowi proponowali dopuszczenie udziału kapitału prywatnego w niektórych przedsiębiorstwach. Na przełomie lat 1946 i 1947 rozgorzał spór o los skonfiskowanych przedsiębiorstw, które ze względu na rozmiary nie podlegały nacjonalizacji. Komuniści proponowali włączenie ich do sektora państwowego, co poparli strajkami robotnicy wielu zakładów. Kwestię rozstrzygnięto kompromisowo, zezwalając na przekazanie części obiektów w ręce spółdzielni, a także prywatnych przedsiębiorców.<sup>25</sup>

Po zwycięskim dla komunistów lutym 1948 r.<sup>26</sup>, który kończył proces kształtowania monopolu władzy partii komunistycznych i robotniczych w państwach Europy Środkowej, Czechosłowacja była pod wieloma względami opóźniona w porównaniu z pozostałymi krajami, lecz teraz to odrabiała.<sup>27</sup>

Przede wszystkim przyspieszono reformy, które polegały na wywłaszczeniu posiadaczy środków produkcji. W marcu 1948 r. Zgromadzenie Narodowe przyjęło ustawy agrarne, przewidujące między innymi wykup ziemi gospodarstw przekraczających 50 ha powierzchni, w kwietniu uchwaliło reformę oświaty i nacjonalizację zakładów przemysłowych zatrudniających ponad 50 robotników. Był to początek procesu konsekwentnej likwidacji warstwy samodzielnych przedsiębiorców.<sup>28</sup>

W drugiej połowie kwietnia rozpoczęła się dyskusja nad projektem konstytucji, uchwalonej 9 maja. Nowa ustawa zasadnicza określała Czechosłowację jako państwo demokracji ludowej, budujące socjalizm, a podstawą ustroju była własność społeczna. Ideologiczną podstawą polityki państwa stała się wkrótce stalinowska teza, że w okresie budowy socjalizmu następuje zaostrzenie walki klasowej. Zgodnie z tym rozpoczęto eliminowanie z życia publicznego przeciwników komunizmu oraz przedstawicieli klas posiadających.<sup>29</sup>

Od wiosny 1949 r. rozpoczęła się kampania na rzecz tworzenia na wsi spółdzielni produkcyjnych. W teorii miały powstawać dobrowolnie, dzięki przekonywaniu rolników do tej formy gospodarowania. W praktyce stosowano rozmaite formy nacisku. Towarzyszyło temu zwalczanie zamożnych rolników

---

<sup>25</sup> Ibidem, s. 154.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 178; „zwycięski luty” oznaczał kryzys gabinetowy, w wyniku którego na 26 ministrów ustąpiło 12, czyli mniej niż połowa. W tych warunkach premier Klement Gottwald, komunista, mógł nie zgłaszać dymisji całego gabinetu, a jedynie dokonać rekonstrukcji rządu. Wywołało to niepokój opozycji. Rozpoczęły się starania, aby Benesz odmówił przyjęcia dymisji, natomiast Gottwald nalegał na jej akceptację i mianowanie nowych ministrów, gotowych podporządkować się partii komunistycznej. Prezydent opierał się początkowo żądaniom Gottwalda i jeszcze 23 lutego zachęcał swych przyjaciół politycznych do wytrwałości. Uległ jednak naciskowi i 25 lutego przyjął dymisję, mianując nowych ministrów zgodnie z propozycją Gottwalda – ibidem, s. 174.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 178.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 178.

uznanych za drobnych kapitalistów, którym – w przypadku np. gdy nie wywiązywali się z obowiązku nałożonych na nich dostaw produktów do skupu – odbierano ziemię. Najczęściej do spółdzielni wstępowała jedynie część rolników w jednej wsi, a wówczas scalano z urzędu grunty i wymieniano je z pozostałymi rolnikami. Przy tej sposobności spółdzielnie przejmowały lepsze ziemię, wydzielając tak zwanym kułakom grunty gorsze i położone dalej od wsi.<sup>30</sup>

Jak się zdaje, w Czechosłowacji stosowano przede wszystkim ekonomiczne metody nacisku na rolników oraz presję o charakterze psychicznym. Wytworzono atmosferę, w której rolnicy tracili nadzieję na zachowanie prywatnej gospodarki rolnej i chcąc nie chcąc poddawali się losowi. Pomimo wszystko proces ten był stopniowy i przebiegał w kilku fazach. Jednak w końcu 1960 r. spółdzielnie miały 67,3% ziemi, a gospodarstwa państwowe 20,1%; w rękach prywatnych pozostały niemal wyłącznie gospodarstwa położone w górach oraz drobne działki, uzupełniające dochody ich właścicieli z pracy najemnej, najczęściej w przemyśle.<sup>31</sup>

Rozwój spółdzielczych i państwowych form gospodarowania objął także wytwórczość rzemieślniczą i usługi. Następował pod presją ekonomiczną, nieraz pod naciskiem administracyjnym. Do końca 1956 r. pozostało w całym państwie około 47 tysięcy małych prywatnych zakładów, w tym niecałe 4,2 tysiące sklepów; było to zaledwie kilkanaście procent stanu z 1948 r. W następnych latach likwidowanie własności prywatnej i rzemiosła prywatnego postępowało dalej.<sup>32</sup>

Podstawą gospodarki Czechosłowacji była zatem własność socjalistyczna; kodeks cywilny przewidywał jednak, że własność osobistą można było nabyć nie tylko w drodze kupna, darowizny lub innej umowy, na mocy orzeczenia organu państwowego lub na podstawie innych zdarzeń określonych w ustawie, lecz również przez spadkobranie.<sup>33</sup>

Na podstawie części siódmej kodeksu CSRR – dziedziczenie mienia stanowiącego własność osobistą – spadek nabywany był z chwilą śmierci spadkodawcy.<sup>34</sup> Mógł być nabyty na mocy ustawy, testamentu bądź obydwu tych tytułów.<sup>35</sup>

Kodeks przewidywał trzy grupy spadkobierców ustawowych. Byli to:

1) dzieci i małżonek spadkodawcy, a w przypadku braku dziedziczenia przez dzieci – ich zstępni, dziedziczący w częściach równych;

2) małżonek i rodzice oraz osoby, które pozostawały ze spadkodawcą przez okres co najmniej jednego roku przed jego śmiercią we wspólnym gospodarstwie domowym i które w związku z tym przyczyniały się do utrzymania tego gospodarstwa lub pozostawały na utrzymaniu spadkodawcy

<sup>29</sup> Ibidem, s. 178, 182–183.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 198.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 198–199.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 199.

<sup>33</sup> Kodeks cywilny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, §133.

<sup>34</sup> Ibidem, §460.

<sup>35</sup> Ibidem, §461 (1).

w częściach równych, z tym że małżonek dziedziczył w każdym przypadku co najmniej połowę spadku;

3) rodzeństwo spadkodawcy oraz osoby, które pozostawały ze spadkodawcą przez okres co najmniej jednego roku przed jego śmiercią we wspólnym gospodarstwie domowym i które w związku z tym przyczyniały się do utrzymywania tego gospodarstwa lub pozostawały na utrzymaniu spadkodawcy w częściach równych.<sup>36</sup>

Kodeks przewidywał również dziedziczenie na podstawie testamentu, który spadkodawca mógł sporządzić własnoręcznie lub w formie aktu notarialnego. Do ważności testamentu napisanego własnoręcznie potrzeba było, by spadkodawca podpisał, wymienił w nim dzień, miesiąc i rok, w którym go podpisał. Jednocześnie kodeks nie przewidywał możliwości sporządzenia testamentu wspólnego.<sup>37</sup>

W kodeksie wprowadzono również domniemanie polegające na tym, iż w przypadku nieokreślenia udziałów spadkobierców przez testatora, uważało się, że są one równe.<sup>38</sup>

Spadek, który nie został nabyty przez żadnego spadkobiercę, przypadał państwu.<sup>39</sup>

Co prawda nie przewidziano wprost instytucji zachowku, lecz w czechosłowackim kodeksie znajdujemy uregulowanie, mające na celu ochronę zstępnych spadkodawcy. Zstępni małoletni musieli otrzymać co najmniej tyle, ile wynosił ich ustawowy udział spadkowy, a zstępni pełnoletni co najmniej tyle, ile wynosiło trzy czwarte ich ustawowego udziału spadkowego. Zgodnie z tym uregulowaniem testament sprzeczny z tym przepisem był w tej części uważany za nieważny.<sup>40</sup>

Testament mógł być również odwołany przez spadkodawcę przez sporządzenie późniejszego testamentu, lecz takiego, z którym poprzedni nie mógł być pogodzony bądź też poprzez oświadczenie o odwołaniu testamentu w formie wymaganej dla ważności testamentu. Testament mógł być również odwołany przez jego zniszczenie.<sup>41</sup>

Postępowanie dotyczące otwarcia, stwierdzenia oraz nabycia i odrzucenia spadku prowadzone było wyłącznie przez państwowe biuro notarialne. Biuro to potwierdzało również fakt działu spadku, a w razie nieosiągnięcia porozumienia pomiędzy spadkobiercami, dokonywało tegoż działu w oparciu o następujące zasady:

1) działu spadku dokonywało się zgodnie z udziałami spadkowymi. W razie dziedziczenia ustawowego zaliczało się na schedę spadkobiercy to, co za życia spadkodawcy bezpłatnie od niego otrzymał, chyba że chodziło o zwykłe darowizny; w razie dziedziczenia testamentowego należało dokonać takiego

<sup>36</sup> Ibidem, §473, §474, §475.

<sup>37</sup> Ibidem, §476.

<sup>38</sup> Ibidem, §477.

<sup>39</sup> Ibidem, §462.

<sup>40</sup> Ibidem, §479.

<sup>41</sup> Ibidem, §480.



zaliczenia, jeżeli tak polecił spadkodawca lub jeżeli przez zaniechanie tego zaliczenia spadkobierca obdarowany byłby niesłusznie uprzywilejowany na niekorzyść spadkobiercy uprawnionego do zachowku;

2) przy dziele spadku uwzględniano się możliwości celowego wykorzystania rzeczy zgodnie z interesem społecznym. W tym celu poszczególne rzeczy należące do spadku lub całą masę spadkową mógł przejąć jeden spadkobierca. Prawa spadkowe pozostałych spadkobierców były w takim przypadku zaspokajane albo w pieniądzu albo z pozostałej części spadku, z uwzględnieniem długów przejętych przez poszczególnych spadkobierców;

3) jeżeli zgodnie z działem spadku spadkobiercy mieli odpowiadać za długi inaczej niż proporcjonalnie do swoich udziałów albo jeżeli dział miał w inny sposób dotyczyć praw wierzycieli, rozliczenie długów w ramach działu spadku mogło nastąpić tylko za zgodą wierzycieli.<sup>42</sup>

Dział piąty części siódmej kodeksu przewidywał natomiast ochronę uprawnionego spadkobiercy. Jeżeli po przeprowadzeniu postępowania spadkowego okazało się, że uprawnionym spadkobiercą jest kto inny, osoba, która nabyła spadek, obowiązana była wydać uprawnionemu spadkobiercy zgodnie z przepisami o korzyści majątkowej uzyskanej bez podstawy prawnej mienie, które posiadała ze spadku, aby nie odnosić korzyści majątkowej kosztem uprawnionego spadkobiercy. Z kolei osoba, która nabyła spadek, lecz spadkobiercą nie była, miała prawo żądać, by uprawniony spadkobierca zwrócił jej nakłady, jakie wyłożyła na majątek spadkowy; należały się jej również pożytki ze spadku. Jeżeli jednak osoba ta wiedziała lub mogła być wiedzieć, że uprawnionym spadkobiercą jest kto inny, miała prawo tylko do zwrotu niezbędnych nakładów i obowiązana była wydać uprawnionemu spadkobiercy oprócz spadku również jego pożytki.<sup>43</sup>

Sytuacja dotycząca likwidacji własności prywatnej dotknęła także wschodnią część Niemiec. Dopiero co powstałe po II wojnie światowej partie polityczne nie miały szans swobodnie spierać się co do przyszłości kraju. Najważniejszą kwestią było dla nich ustosunkowanie się do zamiarów kierownictwa radzieckiej strefy okupacyjnej, dążącego poprzez zmiany systemu gospodarczego, ujednoczenie życia politycznego oraz zmanipulowane wybory do całkowitego przejęcia władzy przez partię komunistyczną Niemiec i stworzenia tym samym kolejnego zależnego od siebie państwa.<sup>44</sup>

Przyczyną pierwszej konfrontacji partii politycznych i władz SMAD<sup>45</sup> stała się reforma rolna. Temat ten, będący przedmiotem specjalnej odezwy partii komunistycznej z 8 września 1945 r., był uzasadniony społecznie. 6 tysięcy właścicieli dużych gospodarstw dysponowało półtora razy większym areałem aniżeli 300 tysięcy pozostałych rolników. Naturalną koleją rzeczy musiało w tej sytuacji dojść do sporów ideologicznych. Według słów Grotewohla z 14 września 1945 r., reforma taka musiała zarazem zlikwidować

<sup>42</sup> Ibidem, §463, §481, §482, §483, §484.

<sup>43</sup> Ibidem, §485.

<sup>44</sup> T. Jaskułowksi, *Władza i opozycja w NRD 1949–1988*, Wrocław 2007, s. 56.

wpływ junkrów na losy Niemiec, będących przez stulecia nosicielami reakcji i wrogami pokojowego rozwoju kraju.<sup>46</sup>

Poparcie dla reformy rolnej, zrozumiałe ze strony partii komunistycznej i SPD, nie było tak oczywiste dla pozostałych partii, które w swoim stanowisku stwierdziły, że ewentualna reforma musiałaby zostać wprowadzona „legalnie”, to jest za odszkodowaniem i tylko w granicach odpowiadających lokalnym warunkom gospodarowania. Brak rekompensat publicznie był określany przez członków CDU jako złamanie prawa.<sup>47</sup>

Sposób przeprowadzenia parcelacji pogłębił sygnalizowane wątpliwości. Dokonany pomiędzy 3 i 12 września 1945 r. proces podziału gospodarstw większych niż stuhektarowe – bez uwzględniania potrzeb zaplecza technicznego oraz możliwości wydajnej i opłacalnej produkcji – stworzył co prawda 210 tysięcy nowych od pięciohektarowych do dwudziestohektarowych parceli i nowe miejsca pracy. Wykluczył zarazem szansę na ich długotrwały i przemyślany rozwój.<sup>48</sup> Taki sposób pojmowania rozwoju systemu gospodarczego został zresztą wyrażony w konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z 1949 r., w której w art. 22 przewidziano ochronę własności prywatnej, lecz ochrona ta w art. 24 stała w sprzeczności z zapisem o podziale bez odszkodowania parceli rolnych większych niż 100 ha.<sup>49</sup>

Nacjonalizacji zakładów dokonano natomiast przez zatwierdzenie przez SMAD pomysłu partii komunistycznej w dniu 2 marca 1946 r. przeprowadzenia w Saksonii referendum. Miało ono dotyczyć zgody na upaństwowienie zakładów, których właściciele byli członkami NSDAP lub też dopuścili się przestępstw wojennych bądź uciekli przed napierającą Armią Czerwoną. Wybór Saksonii nie był przypadkowy. W tym regionie znajdowało się 4800 zakładów przemysłowych z ogólnej liczby 7000 dla całego sektora. Apelle kaisera o rozpatrywanie takiej nacjonalizacji tylko jako sprawy ogólnoniemieckiej pozostały bez echa. Plebiscyt zorganizowano 30 czerwca 1946 r. Przy dziewięćdziesięciotrzyprocentowej frekwencji 77% głosujących poparło pomysł upaństwowienia. Było to ostatnie referendum w tej sprawie. Do 1950 r., już bez organizacji referendum, znacjonalizowano 4750 zakładów produkcyjnych.<sup>50</sup>

Ze zmianami przeprowadzanymi w strukturze własności prywatnej na terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie poszły jednak w parze zmiany w zakresie prawa spadkowego na wzór uregulowań ZSRR. Należy

---

<sup>45</sup> Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech (Sowjetische Militäradministration in Deutschland) – powołana do życia już 6 czerwca 1945 r. pod dowództwem marszałka Georgija Żukowa. Jej zadaniem było między innymi tak zwane promowanie pożądanych przez siebie tendencji rozwojowych – *ibidem*, s. 46–47.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 56–57.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 81–81.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 58–59.

bowiem zdać sobie sprawę, że aż do 1 stycznia 1976 r. na terenie NRD obowiązywał kodeks cywilny BGB z 1896 r.<sup>51</sup>

*Księga prawa cywilnego, Zivilgesetzbuch (ZGB)* regulowała prawo spadkowe w części VI w dość obszerny sposób (w paragrafach 362–427). Kodeks przewidywał zarówno dziedziczenie testamentowe, jak i ustawowe. Przewidziano w nim trzy grupy spadkobierców ustawowych:

1) współmałżonek oraz dzieci spadkodawcy, którzy dziedziczyli w częściach równych. Współmałżonek dziedziczył jednak co najmniej 1/4 masy spadkowej oraz przedmioty należące do wspólnego gospodarstwa domowego. W przypadku nieżyjących dzieci, dziedziczyli ich zstępni, a w przypadku małżeństw bezdzietnych – cały spadek przypadał współmałżonkowi;

2) rodzice spadkodawcy oraz ich potomkowie w częściach równych. W przypadku braku któregoś z rodziców, spadek przypadał w całości rodzicowi pozostającemu przy życiu;

3) dziadkowie oraz ich potomkowie w równych częściach. W przypadku braku któregoś z dziadków, spadek przypadał w całości dziadkowi pozostającemu przy życiu. Jeśli jedna z par dziadków nie dożyła otwarcia spadku, dziedziczyli ich potomkowie w częściach równych. Jeśli zmarli dziadkowie nie pozostawili żadnych potomków, cały spadek był dziedziczony przez pozostałą przy życiu parę dziadków.<sup>52</sup>

W kodeksie wprowadzono również możliwość dziedziczenia przez *nasciturusa*<sup>53</sup>, organizację, zakład pracy lub państwo<sup>54</sup>, które – zgodnie z domniemaniem przyjętym w §369 (3) – przyjmowało spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a wszelkie obciążenia i zobowiązania związane z działkami i budynkami dziedziczonymi przez państwo wygaszały.

Dziedziczenie testamentowe zostało zagwarantowane w paragrafach 370–382. Spadkodawca mógł rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci pod warunkiem, że zrobił to osobiście, był pełnoletni i posiadał pełną zdolność do czynności prawnych.<sup>55</sup>

---

<sup>51</sup> *Prawo spadkowe w nowych bundeslandach*, <[www.bmj.bund.de/media/archive/205.pdf](http://www.bmj.bund.de/media/archive/205.pdf)>; sytuacja ta powoduje konieczność zastosowania nadzwyczaj skomplikowanych rozwiązań w sprawach, które miały miejsce w NRD przed 3 października 1990 r., to znaczy do dnia zjednoczenia Niemiec. Dla spadkodawców z NRD istniały bowiem liczne obostrzenia, chociażby w zakresie powoływania spadkobierców z części zachodniej Niemiec. Powstaje zatem pytanie, czy istnieje możliwość zakwestionowania takiego spadkobrania wiedząc, że w 1976r. BGB zostało zastąpione ZGB – kodeksem, w którym wiele terminów uległo skróceniu. W każdym przypadku, czy to w przypadku ustalenia, że obowiązywał BGB, czy ZGB, należy indywidualnie rozpatrzyć sprawę, czy jest powód do takiego zakwestionowania i czy podział Niemiec jest szczególną przesłanką przerwania biegu terminu w rozumieniu §2078 ust. 2 BGB, czy §477 ust. 1 pkt 4 ZGB. Jest to jednak temat na odrębne opracowanie.

<sup>52</sup> *Księga prawa cywilnego, Zivilgesetzbuch (ZGB)*, <[www.verfassungen.de/de/ddr/zivilbesetzbuch72.htm](http://www.verfassungen.de/de/ddr/zivilbesetzbuch72.htm)>, §365 – §368.

<sup>53</sup> *Ibidem*, §363 (2).

<sup>54</sup> *Ibidem*, §363 (3), §369 (1).

<sup>55</sup> *Ibidem*, §370 (1) i (2).

Wprowadzono jednak ograniczenia testowania pod rygorem stwierdzenia nieważności dyspozycji testamentowych, które naruszają zawarte w uregulowaniach prawnych zakazy lub są niezgodne z podstawami moralności socjalistycznej.<sup>56</sup>

Spadkobierca był uprawniony do zakwestionowania testamentu jeśli spadkodawca sporządzając testament działał w błędzie, bądź też jeśli sporządzenie testamentu było wynikiem oszustwa lub groźby skierowanej przeciwko spadkodawcy. Sprawę taką należało wniesić w terminie jednego roku licząc od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o przyczynie umożliwiającej zakwestionowanie testamentu lub najpóźniej w terminie 10 lat od otwarcia spadku.<sup>57</sup>

Kodeks wprowadził również domniemanie, z którego wynikało, iż w przypadku braku określenia poszczególnych udziałów spadkobierców, dziedziczyli oni w częściach równych.<sup>58</sup>

Istniała również instytucja podstawienia, polegająca na ustanowieniu w testamencie innego spadkobiercy na wypadek śmierci któregoś z wcześniej wskazanych spadkobierców, jego odmowy przyjęcia spadku lub stwierdzenia, że jest on niegodny dziedziczenia.<sup>59</sup>

W prawie spadkowym NRD przewidziano następujące rodzaje testamentów:

1) testament notarialny – sporządzony w obecności notariusza w państwowym biurze notarialnym w ten sposób, że spadkodawca ogłaszał swoją ostatnią wolę ustnie lub pisemnie, a notariusz sporządzał protokół; wobec takiego testamentu oczywiście istniał wymóg przechowywania w państwowym urzędzie notarialnym;

2) testament własnoręczny – sporządzony przez spadkodawcę własnoręcznie oraz własnoręcznie podpisany z uwzględnieniem miejsca oraz daty jego sporządzenia; taki testament mógł (lecz nie musiał) być przechowywany w państwowym biurze notarialnym;

3) testament szczególny – sporządzany w przypadku wystąpienia szczególnych okoliczności, który dla swej ważności wymagał podpisu dwóch świadków, szczegółowego opisu tychże okoliczności oraz potwierdzenia jego treści przez samego spadkodawcę. Wobec tego testamentu istniał wymóg natychmiastowego złożenia go do państwowego biura notarialnego. Świadkiem jednak nie mógł być spadkobierca bądź też osoba, której współmałżonek lub jego wstępny bądź zstępny, którzy uzyskaliby korzyść z którejkolwiek dyspozycji testamentowej. Testament taki tracił status testamentu szczególnego, jeżeli testator nadal żył po upływie trzech miesięcy od jego sporządzenia. Termin ten jednak ulegał zawieszeniu tak długo, jak spadkodawca nie posiadał możliwości sporządzenia testamentu własnoręcznego lub notarialnego.<sup>60</sup>

<sup>56</sup> Ibidem, §373 (1).

<sup>57</sup> Ibidem, §374 (1) i (2).

<sup>58</sup> Ibidem, §377 (1).

<sup>59</sup> Ibidem, §378.

<sup>60</sup> Ibidem, §383–§386.

Spadkodawca był uprawniony do odwołania swojego testamentu bądź też jego poszczególnych dyspozycji w każdym czasie poprzez sporządzenie nowego, późniejszego testamentu bądź też odebranie testamentu z państwowego urzędu notarialnego. Z kolei zniszczenie lub zmiana testamentu własnoręcznego było uważane za zmianę swoich dyspozycji testamentowych.<sup>61</sup>

Szczególną formą testamentu przewidzianego w kodeksie cywilnym NRD był testament wspólny, który mógł być sporządzony wyłącznie przez współmałżonków. W testamencie tym każdy ze współmałżonków mógł ustanowić siebie spadkobiercą, a następnie ustanowić kolejnych spadkobierców po śmierci ich obojga. Współmałżonkowie mogli w takim testamencie przyznawać zapisy, polecenia, decydować o dziale spadku, ustanawiać spadkobierców zastępczych oraz ustalić wykonawcę testamentu.<sup>62</sup>

Testament wspólny mógł być sporządzony w formie testamentu notarialnego lub własnoręcznego, sporządzonego przez jednego z nich oraz wspólnie podpisanego przez obu współmałżonków.<sup>63</sup>

Testament taki mógł być w każdej chwili odwołany przez obojga małżonków, jak również przez jednego z nich; w tym ostatnim przypadku było to jednak możliwe jedynie przez złożenie stosownego oświadczenia przed notariuszem. W każdym z tych dwóch przypadków testament taki był traktowany wówczas jako unieważniony; działało się tak również w przypadku unieważnienia małżeństwa bądź rozwodu.<sup>64</sup>

Po śmierci jednego z małżonków, pozostały przy życiu małżonek mógł odwołać swoje dyspozycje testamentowe w obecności notariusza, jednak tylko z jednoczesnym odrzuceniem przyjętego spadku po zmarłym współmałżonku. W takim przypadku pozostającemu przy życiu współmałżonkowi pozostawało roszczenie z tytułu zachowku. Po śmierci jednego ze współmałżonków oraz po przyjęciu spadku było również możliwe anulowanie testamentu wspólnego przez pozostającego przy życiu współmałżonka jeżeli wydał on spadkobiercom ustawowym lub też ich następcom prawnym tę część spadku, która przewyższała jego część ustawową bądź też jeśli oni zrzekli się swojej części spadku, przypadającej ustawowo. Anulowanie testamentu powodowało takie skutki prawne, iż współmałżonek pozostający przy życiu nie był już związany jego dyspozycjami.<sup>65</sup>

Otwarcie testamentu, jak i całe postępowanie spadkowe prowadzone było przez państwowy urząd notarialny. Urząd ten wydawał tak zwane świadectwa dziedziczenia (*Erbschein*), wobec których istniało domniemanie, iż osoby w nim wskazane są spadkobiercami oraz tym samym, że są uprawnione do dziedziczenia. Osoba, która знаła niepoprawność tego świadectwa w czasie nabycia spadku, czy też świadczenia, nie mogła się na nie powoływać.<sup>66</sup>

<sup>61</sup> Ibidem, §387.

<sup>62</sup> Ibidem, §388–§389.

<sup>63</sup> Ibidem, §391.

<sup>64</sup> Ibidem, §392 (1), (2) i (3).

<sup>65</sup> Ibidem, §392 (4) i §393.

<sup>66</sup> Ibidem, §413 (1) i (2).



Państwowe urzędy notarialne były jedynymi urzędami, które przeprowadzały postępowanie spadkowe, dział spadku w przypadku braku porozumienia spadkobierców co do działu całości, jak i części spadku, jak również prowadziły mediacje, mające na celu osiągnięcie porozumienia między spadkobiercami. W kodeksie nie przewidziano jednak możliwości odwołania się od decyzji państwowego biura notarialnego – orzeczenie państwowego biura notarialnego kończyło postępowanie w sprawie i stawało się prawomocne.<sup>67</sup>

Rozdział IV części VI ZGB wprowadził uregulowania dotyczące zachowku. Uprawnionymi osobami do dochodzenia swoich roszczeń pieniężnych w zakresie zachowku byli: współmałżonek spadkodawcy, a także jego dzieci, wnukowie i rodzice pod warunkiem, że w chwili otwarcia spadku były to osoby, wobec których spadkodawca miał obowiązek alimentacyjny.<sup>68</sup>

Zachówek stanowił roszczenie pieniężne w wysokości 2/3 wartości tej części spadku, którą osoba uprawniona dziedziczyłaby na podstawie ustawy. Przy obliczeniu jego wysokości brało się pod uwagę wartość spadku w chwili jego otwarcia. Termin do dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku wynosił 2 lata od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o spadku, jednakże nie więcej niż 10 lat od otwarcia spadku.<sup>69</sup>

Jeśli uprawniony do zachowku otrzymał mniej niż 2/3 wartości spadku, która przypadłaby mu z mocy ustawy, miał prawo żądać od pozostałych spadkobierców stosownego wyrównania. Także jeżeli uprawniony otrzymał część spadku, która nie była wyższa od wartości zachowku i jednocześnie został on obciążony zapisami lub poleceniami, wówczas traktowane były one jako nieskuteczne wobec uprawnionego. Z kolei jeśli wartość przyznanej uprawnionemu części spadku była wyższa niż wartość zachowku, wówczas mógł on przyjąć przyznaną mu w ten sposób część spadku wraz ze zobowiązaniami lub odmówić przyznanej mu części spadku i zażądać zachowka w pełnej wysokości.<sup>70</sup>

Kodeks regulował również kwestię przyjęcia i odrzucenia spadku – wprowadzono tu dość krótki termin 2 miesięcy, w którym spadkobierca mógł złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku w państwowym urzędzie notarialnym. Jedynie spadkobiercy, którzy zamieszkiwali poza granicami NRD korzystali z dłuższego, sześciomiesięcznego terminu w tym zakresie. Odrzucenie spadku miało cechy dziedziczności; przechodziło zatem na spadkobierców ustawowych osoby zrzekającej się spadku.<sup>71</sup>

Przyjęcie spadku wiązało się natomiast z przyjęciem odpowiedzialności za zobowiązania spadkowe. Kodeks ustalał kolejność tych zobowiązań, która wyglądała następująco:

- 1) koszty pogrzebu;
- 2) koszty postępowania spadkowego;

<sup>67</sup> Ibidem, §423–§427.

<sup>68</sup> Ibidem, §396 (1).

<sup>69</sup> Ibidem, §396 (2) i (3).

<sup>70</sup> Ibidem, §397 (1) i (2).

<sup>71</sup> Ibidem, §402–§405.

3) zobowiązania finansowe spadkodawcy łącznie z wydatkami związanymi z opieką nad spadkodawcą;

4) roszczenia odszkodowawcze wynikające z prawa rodzinnego;

5) roszczenia wynikające z zachowka;

6) zapisy oraz nakłady.<sup>72</sup>

Zgodnie z regulacjami ZGB jeśli istniała wielość spadkobierców, byli oni traktowani jako dłużnicy solidarni. Za wspólne zobowiązania spadkowe odpowiadali proporcjonalnie do wysokości swoich udziałów spadkowych. Jednak długi spadkowe oraz zobowiązania, które miały być spełnione przez jednego, określonego spadkobiercę, musiały być spełnione jedynie przez tę wskazaną osobę.<sup>73</sup>

ZGB wprowadzał również instytucję niegodności dziedziczenia. Każdy, kto w ciągu 6 miesięcy, lecz nie później niż w ciągu 4 lat od otwarcia spadku dowiedział się o istnieniu przesłanki uzasadniającej stwierdzenie niegodności dziedziczenia przez któregokolwiek ze spadkobierców, mógł wnieść taką sprawę do sądu. Niegodnym dziedziczenia mogła być osoba, która:

1) dopuściła się zabójstwa lub usiłowania zabójstwa spadkodawcy bądź jego współmałżonka lub dzieci;

2) wprowadziła w błąd lub stosowała wobec spadkodawcy groźby karalne, co skutkowało sporządzeniem, zmianą lub odwołaniem testamentu bądź też osoba, która uniemożliwiła spadkodawcy sporządzenie testamentu, sfałszowała go, zniekształciła lub zniszczyła;

3) nie dopełniała wobec spadkodawcy swoich obowiązków alimentacyjnych.<sup>74</sup>

W przypadku stwierdzenia przez sąd niegodności dziedziczenia uznawano się, że do takiego dziedziczenia nie doszło. W takim przypadku na miejsce spadkobiercy niegodnego dziedziczenia wchodził spadkobierca, który dziedziczyłby, gdyby osoba niegodna dziedziczenia nie dożyła otwarcia spadku.<sup>75</sup>

ZGB przewidywało jednak również instytucję przebaczenia. Nie mogło dojść do stwierdzenia niegodności dziedziczenia jeśli osoba uważana za niegodną potrafiła udowodnić, że spadkodawca przebaczył jej takie niegodziwe postępowanie.<sup>76</sup>

Zmiany polityczne i ustawodawcze, dokonywane w tym czasie w NRD były wynikiem nacisku ZSRR. Ich kulminacją było znowelizowanie konstytucji NRD 7 października 1974 r. Wbrew pozorom nie dokonano jedynie kosmetycznych zmian, usuwając ze wstępnych artykułów słowo „socjalizm”, które – w przeciwieństwie do życzeń ZSRR – oznaczało tam koniec, a nie pewien etap w rozwoju społecznym. Najlepiej pokazuje to nowe brzmienie art. 6, w którym stwierdzono, że NRD była połączona na zawsze i nierozdzielnie ze

<sup>72</sup> Ibidem, §409 i §410 (1).

<sup>73</sup> Ibidem, §412 (1) i (2).

<sup>74</sup> Ibidem, §406 (1), (2) i (3), §407(1), (2) i (3).

<sup>75</sup> Ibidem, §408 (1).

<sup>76</sup> Ibidem, §406 (4).

Związkiem Radzieckim i stanowiła niepodzielną część składową socjalistycznej wspólnoty państw.<sup>77</sup> Równoległą podstawą dla wszelkich działań podejmowanych w tamtym czasie w NRD stał się również układ o przyjaźni z ZSRR, podpisany przez Breżniewa i Honeckera 7 października 1975 r. Zgodnie z jego postanowieniami „braterski związek oparty na fundamencie marksizmu-leninizmu” miał doprowadzić do osiągnięcia socjalizmu i komunizmu. W związku z powyższym, potwierdzając w art. 1 zasadę nieingerencji w sprawy wewnętrzne partnerów, w art. 3 oświadczały, że były gotowe podjąć wszelkie niezbędne środki do obrony i ochrony zdobyczy socjalizmu. Można było zatem przyjąć, że doktryna Breżniewa znalazła swoją legitymację w porozumieniach międzynarodowych.<sup>78</sup>

W Polsce rozwój wydarzeń w końcowym okresie wojny dramatycznie wpłynął na losy narodu. Decyzje Wielkiej Trójki sprawiły, że o losach państwa polskiego w następnym półwieczu decydować miał Związek Radziecki. Jego przywódcy, nie rezygnując z planu przekształcenia Polski w republikę radziecką, doraźnie przygotowali model państwa satelickiego z uzależnionymi od Kremla władzami.<sup>79</sup>

Ciekawy jednak pozostaje fakt, iż powstanie dekretu z 8 października 1946 r., obowiązującego jako prawo spadkowe (Dz. U. z 1946r. Nr 60, poz. 328), było efektem wznowienia prac Komisji Kodyfikacyjnej jeszcze II Rzeczypospolitej. Dlatego też – podobnie jak inne dekryty unifikujące prawo cywilne bezpośrednio po II wojnie światowej – również dekret o prawie spadkowym po przełomie politycznym 1948 r. poddany został krytyce nie tyle z punktu widzenia prawnego, co politycznego, jako akt prawny o burżuazyjnej ideologii i burżuazyjnych treściach.<sup>80</sup>

„Jeżeli chodzi o prawo spadkowe, to w szczególności nie realizuje ono dostatecznie zasady socjalistycznej, według której nabycie dóbr majątkowych, jeżeli nie wynika z własnej pracy, powinno być oparte na zupełnie wyjątkowych przesłankach. Krąg osób powołanych do dziedziczenia z ustawy jest zbyt szeroki” – pisał najbardziej aktywny we wprowadzaniu radzieckich wzorów do polskiej cywilistyki Seweryn Szer. Konkretyzując zarzuty podnoszone, że udział spadkowy małżonka dziedziczącego z ustawy w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy jest zbyt mały, co było chyba zarzutem słusznym. Pod wpływem wzorów radzieckich pojawiły się postulaty ograniczenia swobody sporządzania testamentów oraz wyłączenia zstępnych rodzeństwa z kręgu spadkobierców ustawowych. Proponowano zastąpienie zachowku pieniężnego systemem rezerwy.<sup>81</sup>

Dekret o prawie spadkowym był obszernym aktem prawnym, liczącym 174 artykuły. Spadek (art. 1 § 1) to ogół praw i obowiązków zmarłego, przy czym należy przez to rozumieć prawa i obowiązki prywatnoprawne – cywil-

<sup>77</sup> T. Jaskułowski, op. cit., s. 161–162.

<sup>78</sup> Ibidem, s. 164.

<sup>79</sup> J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1999, s. 191.

<sup>80</sup> A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008, s. 209–210, 211.

<sup>81</sup> Ibidem, s. 211–212.

ne. Dziedziczne i w zasadzie należące do spadku były prawa i obowiązki majątkowe. Dekret o prawie spadkowym wprowadzał następujące zasady zunifikowanego prawa:

1) dziedziczyć można tylko na podstawie dwóch tytułów: ustawy oraz testamentu. Wykluczono natomiast umowę dziedziczenia znaną przedwojennemu prawu dzielnicowemu (ABGB, BGB oraz kodeks napoleoński – ten ostatni pod inną nazwą);

2) w porównaniu do stanu prawnego obowiązującego w poszczególnych dzielnicach przed II wojną światową znacznie ograniczono krąg spadkobierców ustawowych, do których zaliczony był małżonek, a tytułu pokrewieństwa: zstępni – bez ograniczenia, w linii wstępnej – tylko rodzice, a w linii bocznej – rodzeństwo i jego zstępni, nadto osoby przysposobione przez spadkodawcę. W przypadku braku małżonka i krewnych powołanych do spadku dziedziczyła z ustawy gmina, a potem (od 1950 r.) – Skarb Państwa (art. 27). Ograniczenie spadkobierców ustawowych w prawie polskim nawet w przybliżeniu nie poszło tak daleko jak w prawie radzieckim;

3) zasada swobody testowania została przeprowadzona niemal bez ograniczeń;

4) konstrukcja zachowku została przyjęta dla ochrony interesów najbliższych członków rodziny. Małżonek, zstępni spadkodawcy oraz jego rodzice, jeżeli osoby te dziedziczyłyby po nim w braku testamentu, stanowili tak zwanych spadkobierców koniecznych. Spadkobiercy konieczni w wypadku pozbawienia ich przypadającej im z ustawy części spadku mieli prawo do zachowku, który wynosił połowę wartości tego, co otrzymaliby, gdyby dziedziczyli z ustawy. Istotą zachowku było, iż spadkobierca konieczny nie otrzymywał udziału w spadku, lecz służyło mu roszczenie od spadkobierców powołanych do spadku o wypłacenie sumy pieniężnej stanowiącej jego zachówek, a więc uzyskiwał wierzytelność, a nie część spadku.<sup>82</sup>

Z chwilą śmierci spadkodawcy następowało otwarcie spadku. W momencie otwarcia spadku spadkobierca nabywał spadek z mocy samego prawa, jednakże nabycie nie od razu było skuteczne, lecz dopiero wówczas, gdy spadkobierca uzyskał sądowe stwierdzenie nabycia praw do spadku (art. 69 i następne dekretu o postępowaniu spadkowym). Stwierdzenie takie miało charakter o tyle abstrakcyjny, że zawierało jedynie ustalenie, do jakiej części (wyrażonej ułamkiem) spadku miał prawo dany spadkobierca, natomiast nie zawierało żadnych ustaleń rzeczowych. Dopiero następnym etapem postępowania mógł być dział spadku, który polegał na podziale między spadkobierców konkretnych rzeczy, wierzytelności, długów, etc. masy spadkowej. Dział spadku mógł być dokonany w drodze pozasądowej umowy spadkobierców lub w postępowaniu sądowym.<sup>83</sup>

Institucją, która miała umożliwić spadkodawcy uporządkowanie sytuacji na wypadek śmierci w konkretnej rodzinie, był testament. Prawo spadkowe

<sup>82</sup> Ibidem, s. 210.

<sup>83</sup> Ibidem, s. 210–211.

wychodziło z zasady wolności (swobody) testowania: spadkodawca mógł w zasadzie zamieścić w testamencie niemal dowolne rozporządzenia swoim majątkiem (art. 29).<sup>84</sup>

Konstytucja PRL w art. 12 deklarowała, iż: „uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników”. Owo odesłanie do obowiązujących ustaw nie pierwszy raz stwarzało praktycznie dowolne możliwości ograniczania prawa dziedziczenia. Nadto cytowany przepis deklarował tak niejasną ochronę tylko dla wymienionych trzech grup społecznych, a więc inni – nawet robotnicy i tolerowani w systemie inteligencji pracujący, o „kapitalistach” i „kułakach” nie wspominając – nawet tak enigmatycznie zarysowanej ochrony dziedziczenia nie mieli. Wynikało to z negatywnego stosunku komunistycznego ustawodawcy do własności indywidualnej (o której mowa w art. 12 Konstytucji) jako do tego typu własności, który jeszcze istnieje w okresie tak zwanej budowy socjalizmu, ale który programowo ma być ograniczany, wypierany i likwidowany, względnie zastępowany przez własność społeczną w postaci własności spółdzielczej.<sup>85</sup>

---

<sup>84</sup> Ibidem, s. 211.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 212; plany te były realizowane przez wprowadzenie reformy agrarnej, której szczegóły określał dekret z 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej oraz dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze ziem odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska. Sposób realizacji reformy rolnej różnił się w poszczególnych dzielnicach kraju, w zależności od wielkości istniejącej rezerwy gruntów, zaludnienia, liczebności i struktury gospodarstw rolnych oraz miejscowych tradycji. Łącznie na całym terytorium rozparcelowano 6,1 mln ha gruntów między 1,1 mln rodzin. Wśród nadzielonych dominowali chłopci–posiadacze gospodarstw, a dalej służba folwarczna i chłopci bezrolni. Niewielką część nadziałów przekazano ogrodnikom, rzemieślnikom oraz pod działki pracownicze. Ukształtowana do 1949 r. struktura agrarna gospodarstw chłopskich dowodziła prymatu politycznych celów reformy rolnej. Z ekonomicznego punktu widzenia jej skutki trudno jest ocenić pozytywnie, gdyż pozostawienie wielkiej liczby zbyt drobnych gospodarstw rodziło poważne problemy na przyszłość. Reforma rolna była także źródłem wielu krzywd i niesprawiedliwości. Odczuli to przede wszystkim ziemianie, którym odebrano grunty, pozbawiono domostw i zmuszono do migracji. Niekiedy odbywało się to z naruszeniem przepisów prawa i godności osobistej. Formę działań politycznych nadano także przemianom własnościowym w przemyśle. 3 stycznia 1946 r. przyjęto ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Zgodnie z ustawą, na własność państwa, bez odszkodowania, przechodziły przedsiębiorstwa przemysłowe, górnicze, transportowe i telekomunikacyjne, ubezpieczeniowe oraz handlowe i banki należące do Rzeszy i Wolnego Miasta Gdańska oraz ich obywateli, spółek przez nich kontrolowanych i zdrajców narodu polskiego. Za odszkodowaniem przejmowano zakłady w 17 najważniejszych gałęziach przemysłu oraz inne, zatrudniające więcej niż 50 pracowników na jedną zmianę. Sektor prywatny był systematycznie rugowany z produkcji przemysłowej, często z pominięciem przepisów ustawy nacjonalizacyjnej. Powszechnie stosowano przymus państwowy, który uniemożliwiał właścicielom kierowanie przedsiębiorstwami i korzystanie z zysków. Ofiarą upaństwowienia padały nawet większe zakłady rzemieślnicze, które likwidowano lub włączano do przedsiębiorstw państwowych. W konsekwencji zanikła warstwa burżuazji przemysłowej i zdecydowanie ograniczony został rozwój rzemiosła. – J. Kaliński, Z. Landau, op. cit., s. 193–200.



W art. 13 natomiast Konstytucja: „poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej”, co dawało zupełnie inną intensywność ochrony prawa dziedziczenia. Według koncepcji ideologów komunizmu, własność osobista była jedyną formą własności, która miała być tolerowana w całkowicie zbudowanym ustroju socjalistycznym. Zauważyć należy, że żaden z dwu cytowanych przepisów Konstytucji, deklarując prawo dziedziczenia, nie przesądzał form dziedziczenia (ustawowe czy testamentowe), ewentualnych ograniczeń wartości i wielu ważnych, niekiedy wręcz zasadniczych kwestii; wzmianka z art. 12 o ochronie: „na podstawie obowiązujących ustaw” wręcz była zapowiedzią możliwych ograniczeń. W nauce wskazywano nawet, że poważne konsekwencje ograniczające prawo dziedziczenia wynikały z art. 14 ust. 3 Konstytucji, który stanowił, że PRL: „wprowadza w życie zasadę: «od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy»”. Z cytowanej normy konstytucyjnej miało bowiem – wywodzono – wynikać, że przepisy prawa spadkowego należy ukształtować w taki sposób, aby nabywanie dóbr majątkowych nieoparte na pracy było możliwe tylko w razie istnienia innych wystarczająco uzasadniających takie nabycie przesłanek. Tym samym właśnie z normy art. 14 ust. 3 Konstytucji wywodzono wskazane ograniczenia zarówno kręgu osób powołanych do dziedziczenia z mocy ustawy, jak też wprowadzenia ograniczeń swobody testowania.<sup>86</sup>

Art. 66 ust. 1 Konstytucji stwarzał równouprawnienie kobiet i mężczyzn także w sferze prawa spadkowego, art. 67 zaś dawał także równe prawa spadkobrania dziecku urodzonemu poza małżeństwem.<sup>87</sup>

Krytyka prawa spadkowego z 1946 r. dokonywana z pozycji ideologiczno-politycznych, poszła tak daleko, że stawiano pytanie: „czy dekret o prawie spadkowym z 1946 r. nie stanowi poważniejszej przeszkody w budowie podstaw socjalizmu, czy nie stanowi czynnika mogącego przyczynić się do odradzania się własności kapitalistycznej” i chociaż poważni cywiliści udzielali odpowiedzi negatywnej, wywodzili, że dekret z 1946 r. jednak spełnia – chociaż niedoskonale – „funkcje socjalistycznego prawa spadkowego”, to jednak samo stawianie takich pytań obrazuje negatywny stosunek do prawa o burżuazyjnych należnościach.<sup>88</sup>

Uwagi te uwzględniła dość śmiało Komisja Kodyfikacyjna po 1956 r. Zmiany w zakresie prawa spadkowego miały bowiem dotyczyć ograniczenia swobody rozporządzania na wypadek śmierci, ograniczenia kręgu spadkobierców ustawowych oraz ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe.<sup>89</sup>

W tym czasie dostrzeżono i w piśmiennictwie podniesiono negatywne zjawiska na wsi, polegające na postępującym rozdrobnieniu gospodarstw rolnych w wyniku działów spadku oraz nadmierne obciążenie tych gospodarstw spłatami spadkowymi. W związku z tym ustawą z 18 czerwca 1959 r. (Dz.U. Nr 36,

<sup>86</sup> A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, s. 212–213.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 213.

<sup>88</sup> *Ibidem*.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 213 i 221.

poz. 227) podjęto doraźną interwencję w postaci zawieszenia niektórych spłat spadkowych. Sąd Najwyższy zaś wskazywał na kierunki przeciwdziałania tym zjawiskom w ramach obowiązującego wówczas prawa spadkowego. Wyniki spisu z 1960 r. potwierdziły zły i ciągle pogarszający się obraz struktury agrarnej.<sup>90</sup>

W tej sytuacji Komisja Kodyfikacyjna w toku prac nad projektem kodeksu cywilnego podjęła próbę rozwiązania problemu od strony prawnej. Do projektu kodeksu z 1961r. wprowadzono przepisy szczególne o dziedziczeniu gospodarstw rolnych, które zresztą dotyczyły nie tyle dziedziczenia, co właściwie działu spadku, jeżeli w masie spadkowej znajdowało się gospodarstwo rolne. Przepisy miały zapobiegać zarówno dalszemu rozdrabnianiu, jak też nadmiernemu obciążaniu gospodarstw rolnych spłatami. Podział gospodarstwa między spadkobierców miał być dopuszczalny tylko z zachowaniem ustalonych przez Radę Ministrów norm obszarowych, spłaty zaś przypadające pozostałym spadkobiercom – z nielicznymi wyjątkami – mogły być obniżone przez sąd. W toku prac zgłaszano również postulaty, aby gospodarstwo rolne mogło być przyznane w drodze sądowego działu spadku tylko temu spośród spadkobierców, który gospodarstwo prowadził. Wszystkie te koncepcje zrealizowano w projekcie kodeksu cywilnego z 1962 r.<sup>91</sup>

Zanim jednak zakończono prace nad kodeksem cywilnym, zapadły decyzje polityczne. Plenum Komitetu Centralnego PZPR (w lutym 1963 r.), w celu zapewnienia wzrostu produkcji rolnej, między innymi zdecydowało o potrzebie radykalnych zmian w zakresie prawa spadkowego w odniesieniu do gospodarstw rolnych. Efektem była ustawa z 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych (Dz. U. Nr 28, poz. 168), wkraczająca zarówno w prawo rzeczowe, jak i prawo spadkowe. W zakresie prawa spadkowego ustawa poszła jeszcze dalej, aniżeli koncepcje wniesione do kodeksu cywilnego. Od wyczerpująco określonych kwalifikacji spadkobiercy uzależnione było nie tylko przydzielenie mu gospodarstwa w wyniku działu spadku, lecz od warunków tych w ogóle zależało samo dziedziczenie gospodarstwa. W przypadku braku kwalifikacji spadkobierca nie dziedziczył gospodarstwa rolnego, chociaż był powołany do spadku zgodnie z prawem spadkowym z 1946 r. Było to rozwiązanie nieznane dotychczasowemu prawu polskiemu. W razie braku spadkobierców o odpowiednich kwalifikacjach gospodarstwo rolne przypadało Skarbowi Państwa. W ustawie wiele kwestii było niejasnych, a wyjaśniające orzecznictwo Sądu Najwyższego interpretowało problemy na niekorzyść spadkobierców ustawowych, realizując ukrytą w ustawie tendencję nacjonalizacyjną. Oprócz oficjalnie ogłoszonych zamierzeń poprawy struktury gospodarstw rolnych, ustawodawca miał zamiar stworzyć z ustawy narzędzie tak zwanej socjalistycznej przebudowy wsi poprzez rozwój sektora państwowego na wsi.<sup>92</sup>

<sup>90</sup> Ibidem, s. 232.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem, s. 232–233.

Ustawę z 29 czerwca 1963 r. o ograniczeniu podziału gospodarstw rolnych uchwalono w chwili, gdy projekt kodeksu cywilnego znajdował się już w Sejmie. Na wniosek rządu Sejm postanowił włączyć dyspozycje ustawy do kodeksu cywilnego. W ten sposób zaistniała konieczność dokonania w kodeksie cywilnym syntezy dwóch koncepcji w dziedzinie prawa spadkowego; ostatecznie w kodeksie przyjęto system dziedziczenia ogólnego i szczególnego. Ocenia się, że nie do końca udało się zharmonizować oba systemy, zwłaszcza w punktach stycznych, a w konsekwencji ciężar wynikających stąd problemów przerzucono na doktrynę i orzecznictwo. Prawo miało i w tym miejscu zastąpić regulatory zlikwidowanego wolnego rynku.<sup>93</sup>

W kodeksie cywilnym z 1964 r. w zakresie ogólnego (powszechnego) prawa spadkowego utrzymano podstawowe zasady prawa z 1946 r. Najważniejszą zmianą było zwiększenie udziału spadkowego małżonka dziedziczącego z ustawy w zbiegu ze zstępnyimi spadkodawcy (art. 931 § 1 k.c.). Szczególne dziedziczenie gospodarstw rolnych również utrzymano na zasadach ogólnych z omówioną ustawą, nawet rozszerzając możliwość dziedziczenia ziemi przez Skarb Państwa.<sup>94</sup>

Przez 60 lat istnienia ukształtowanego systemu socjalistycznego w ZSRR i 40 lat w Polsce oraz innych krajach bloku te szczególne, niezdrowe cechy systemu – głównie związane z oddziaływaniem państwa na gospodarkę oraz w szczególności na sferę własności – utrwaliły się, wrosły w codzienną praktykę życia gospodarczego i społecznego. Co więcej, niektóre z nich zyskały pewien stopień akceptacji społecznej i w powszechnym odczuciu były traktowane bardziej jako zalety systemu niż patologie.<sup>95</sup>

Z punktu widzenia oceny skutków działań podjętych przez rządy komunistyczne satelickich państw ZSRR w sferze prawa spadkowego i dziedziczenia, pozostaje jedna z najważniejszych kwestii, a mianowicie ta dotycząca dochodzenia po upadku systemu socjalistycznego przez spadkobierców własności swoich przodków, którzy nierzadko zostali pozbawieni przez aparat władzy swojego mienia przymusowo, bez zapewnienia im stosownego odszkodowania. Są to procesy nadzwyczaj skomplikowane i zapewne wymagające dogłębnej analizy prawnej. Ze względu jednak na wielkość zagadnienia, jak i podjęcie próby oceny zagadnień z innego już okresu państw byłego bloku socjalistycznego (po dokonaniu się przełomu ustrojowego), będzie to przedmiotem odrębnego opracowania.

<sup>93</sup> Ibidem, s. 233.

<sup>94</sup> Ibidem.

<sup>95</sup> M. Bałtowski, op. cit., s. 120.

## **THE RIGHT TO INHERIT IN SOCIALIST STATES – PART I (HISTORICAL OVERVIEW)**

**Key words:** right to inherit, socialist states, decree of the inheritance law.

### **Summary**

The article is entirely focused on presenting the historical overview concerning the right to inherit either in Russia and the Union of Soviet Socialist Republics or in its satellite states, created in the domain of its influence in Europe after the Second World War. Due to the close connection of the inheritance institution with the right to ownership, I was equally trying to illustrate the idea of communists and socialists on it, although it is only a superficial illustration, as well as a brief historical view on implementing the appropriate regulations and its results.

The historic events shown in the background explain the way how the Union of the Soviet Socialist Republics became a state which used to have such an enormous impact on the political, economic and social systems of the European satellite states. The present article was limited to inheritance laws and the changes in the ownership structure in the period after World War Two in three of the states, which are, or rather were: Czechoslovakia, the German Democratic Republic and the Polish People's Republic.

I would also like to pay attention to the title; not without reason I marked it is part one which touches only historical frame. In part two I am going to engage myself in changes entered into force after the fall of communism within the inheritance laws and the results of this felonious totalitarian regime.